



The Holy See

**PRZEMÓWIENIE OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA
DO DELEGACJI WŁOSKIEJ FEDERACJI TYGODNIKÓW KATOLICKICH, ZWIĄZKU WŁOSKIEJ
PRASY PERIODYCZNEJ, STOWARZYSZEŃ «CORALLO» I «AIART — OBYWATELE
MEDIALNI**

*Sala Klementyńska Czwartek,
23 listopada 2023 r.*

[Multimedia]

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Miło mi spotkać się z wami, członkami Włoskiej Federacji Tygodników Katolickich, Związku Włoskiej Prasy Periodycznej, Stowarzyszeń «Corallo» i «aiart — Obywatele Medialni». Pragnę wyrazić moje uznanie za waszą codzienną pracę w świecie komunikacji. Zajmujecie się prasą, telewizją, radiem i nowymi technologiami, angażując się w edukowanie czytelników i użytkowników w zakresie korzystania z *mediów*. Wasze rozległe zakorzenienie świadczy o pragnieniu docierania do ludzi z wrażliwością i bliskością, z człowieczeństwem. Co więcej, powiedziałbym, że dobrze reprezentujecie tę «ludzką geografie», która ożywia terytorium Włoch. Skądinąd tym jest komunikacja — łączeniem, splataniem wątków komunii, tworzeniem mostów bez wznoszenia murów. W ostatnich latach wasz sektor był objęty różnymi innowacjami, w związku z czym konieczne jest ciągłe odnawianie zaangażowania w umacnianie godności osób, na rzecz sprawiedliwości i prawdy, na rzecz praworządności i współodpowiedzialności w kwestii wychowania. Pragnę zatem zachęcić was, abyście w obliczu wielkich współczesnych arterii komunikacyjnych, coraz szybszych i bardziej zatłoczonych, nie tracili z pola widzenia *trzech dróg*, które warto mieć na uwadze i którymi należy zawsze podążać.

Pierwsza to droga *formacji*. Nie jest to łatwe zadanie, lecz jest to sprawa życiowa. Chodzi bowiem o przyszłość społeczeństwa. Formacja jest drogą do łączenia pokoleń, aby ułatwić dialog między ludźmi młodymi i starszymi, owo przymierze międzypokoleniowe, które dzisiaj ma znaczenie

fundamentalne, bardziej niż kiedykolwiek. A jak wychowywać, zwłaszcza młode pokolenia, zanurzone w środowisku coraz bardziej cyfrowym? Jest pewien fragment Ewangelii, który może zasugerować dobre podejście, kiedy Jezus mówi nam, żebyśmy byli «roztropni jak węże, a nieskazitelni jak gołębie» (Mt 10, 16). Roztropność i prostota to dwa podstawowe elementy edukacji, pozwalające poruszać się w dzisiejszej złożonej rzeczywistości, zwłaszcza *sieci* — gdzie nie można być naiwnym — nie można być naiwnym — a zarazem nie ulegać pokusie siania gniewu i nienawiści. Roztropność, przeżywana z prostotą ducha, jest tą cnotą, która pomaga widzieć daleko, która prowadzi do postępowania «przezornie», z dalekowzrocznością. A nie istnieją kursy uczące roztropności, nie studiuje się, żeby nabyć roztropności. Roztropność się praktykuje, żyje się nią, jest to postawa, która rodzi się zarazem w sercu i w umyśle, a potem się rozwija. Roztropność, przeżywana z prostotą ducha, zawsze pomaga nam być dalekowzrocznym. Tygodniki katolickie wnoszą to mądre spojrzenie do domów ludzi; nie podają tylko wiadomości bieżącej, która łatwo się wypala, ale przekazują wizję ludzką, wizję chrześcijańską w celu formowania umysłów i serc, aby nie dały się wypaczyć wykrzykiwanym słowom albo przez wiadomości, które z chorobliwą ciekawością przechodzą od czerni do różu, pomijając przejrzystość bieli. Dlatego zachęcam was do promowania «ekologii komunikacji» w terenie, w szkołach, w rodzinach, między wami. Waszym powołaniem jest przypominanie w prostym i zrozumiałym stylu, że oprócz wiadomości i *scoopów* zawsze istnieją uczucia, historie, ludzie z krwi i kości, których należy szanować jakby to byli nasi krewni. A widzimy z bardzo smutnych doniesień w tych dniach, ze straszliwych wiadomości o przemocy w stosunku do kobiet, jak pilną sprawą jest wychowywanie w duchu szacunku i troski — formowanie ludzi zdolnych do zdrowych relacji. Komunikacja to formowanie człowieka. Komunikacja to kształtowanie społeczeństwa. Nie porzucajcie drogi edukacji — ona zaprowadzi was daleko!

Druga droga to droga *ochrony*. Po pierwsze — formacja, po drugie — ochrona. «W komunikacji cyfrowej dąży się do pokazania wszystkiego, a każda jednostka staje się obiektem spojrzeń, które rewidują, obnażają i rozpowszechniają, często anonimowo. Szacunek dla drugiego człowieka całkiem się rozpada, a w ten sposób właśnie, podczas gdy tego człowieka odsuwam, ignoruję i trzymam na dystans, mogę bezwstydnie wtargnąć w jego życie, aż do skrajności» (enc. *Fratelli tutti*, 42). Dlatego jest sprawą podstawową propagowanie narzędzi, które by chroniły wszystkich, zwłaszcza grupy najsłabsze, nieletnich, ludzi starszych i osoby z niepełnosprawnością, i broniły ich przed nachalnością świata cyfrowego i przed pokusami komunikacji prowokacyjnej i polemicznej. Wasze rzeczywistości, działające w tym sektorze, mogą przyczynić się do rozwoju chronionej społeczności medialnej, mogą wspierać ochronę wolności informacji i umacniać świadomość obywatelską, tak aby były uznawane prawa i obowiązki również w tej dziedzinie. Jest to kwestia *demokracji komunikacyjnej*. A róbcie to, proszę, bez obawy, jak Dawid wobec Goliata (por. 1 Sm 17) — za pomocą małej procy powalił olbrzyma. Nie grajcie tylko w defensywie, ale będąc «mali wewnątrz», myślcie z rozmachem, bo zostaliście powołani do wielkiego zadania — macie chronić za pomocą słów i obrazów godności osób, zwłaszcza godności małych i ubogich, ulubieńców Boga.

Trzecia droga to *świadectwo*. Chciałbym wam wskazać przykład bł. Karola Acutisa: «On bardzo dobrze wiedział, że te mechanizmy komunikacji, reklamy i sieci społecznościowych mogą być wykorzystane tak, aby uczynić nas ospałymi, uzależnionymi od konsumpcji i nowości, które możemy kupić, mającymi obsesję na punkcie czasu wolnego i zamkniętymi w negatywności. Potrafił jednak wykorzystać nowe technologie komunikacji, aby nieść Ewangelię, przekazywać wartości i piękno» (adhort. apost. *Christus vivit*, 105).

Ten młodzieniec nie wpadł w pułapkę, ale stał się świadkiem komunikacji. Świadectwo jest prorocstwem, jest kreatywnością, która wyzwala i przynagla do zakasania rękawów, do wyjścia z własnych stref spokoju, aby podjąć ryzyko. Tak, wierność Ewangelii wymaga zdolności do podejmowania ryzyka w dobru. I pójścia pod prąd — mówienia o braterstwie w świecie indywidualistycznym; o pokoju w świecie ogarniętym wojną; o uwrażliwieniu na ubogich w świecie niecierpliwym i obojętnym. A można to robić w sposób wiarygodny tylko wtedy, jeżeli wcześniej świadczy się o tym, o czym się mówi.

Drodzy przyjaciele, dziękuję wam za wizytę i zachęcam was do dalszego działania. Zawierzam waszą pracę św. Franciszkowi Salezemu i bł. Karolowi Acutisowi, aby kierowali waszymi krokami na drogach formacji, ochrony i świadectwa. Z serca wam błogosławię. I proszę, nie zapominajcie modlić się za mnie. Dziękuję!